



Chehr – Zielony Prorok

Elżbieta Wnuk-Lisowska

Instytut Religioznawstwa UJ

Chezer – the Green Prophet

Abstract

Khadir, or Khwaja Khadir (Khizr, Khezz, Arabic: “green”, “greenish”), Green Prophet (green symbolising “freshness” and new life) is a popular and familiar figure across Arabic countries, Iran, Afghanistan, Central Asia, India and the Far East. The complex and mysterious figure of Khezz is connected with Idris, Elijah, Enoch, Saint George, and Skanda, and is associated with the water, cave, and immortality (he lives on an island or upon a green carpet in the heart of the sea, or else in the far northern country called Yuh, which seems to be an earthly paradise). Khezz is reputedly the only soul who has gained life immortal from tasting the Fountain of Life. He is still alive and continues to guide those who invoke his name. In popular Islamic lore Green Prophet is also the mysterious guide, an angel, the immortal saint and the hidden initiator of those who walk the mystical path. He appears in Sura 18, 66 (*Al Kalf*, “The Cave”) where together with Moses he goes on a long journey to a point where two rivers met. But his wisdom surpasses that of Moses, and has rather a tinge of gnosis, the character of divine wisdom imparted by God to the Prophet Muhammad and the Prophet Khidr.

Keywords: Green Prophet, immortality, Sura 18, the cave, fountain of life, fish, water, Sufi, initiator

Słowa kluczowe: Zielony Prorok, nieśmiertelność, sura 18, jaskinia, źródło życia, ryba, woda, sufi, inicjator

Niektórzy komentatorzy Koranu widzą w Chezrze¹ proroka, inni anioła, który jest przewodnikiem dla szukających Boga, jeszcze inni człowieka doskonałego lub *walego* – „przyjaciela Boga”. Ibn Hadżar al-Asqalānī (1372–1448), uczonego szkoły szafickiej i wybitny znawca hadisów, pisał: „W naszej opinii Chezz jest prorokiem i nie ma

¹ Istnieją różne warianty zapisu imienia Chezz – Chezz, Khezz, Khizr, Hizr, a w transkrypcji arabskiej Hđr.

co do tego żadnej wątpliwości. Bo jak ktoś, kto nie jest Prorokiem, wie więcej niż prorok? Prorok Mahomet, miał powiedzieć: «Nie, Ty nie posiadasz największej wiedzy, posiada ją Chezr»². Podobnego zdania był też filozof i wybitny prawnik – ‘Abu Hayyān al-Tawhīdī (932–1036). Większość muzułmańskich uczonych uważała ponadto, że Chezr to prorok, którego wiedza była mądrością (gnozą) rzeczy ukrytych, podczas gdy wiedza Mojżesza – wiedzą zewnętrznego prawa. Jednak inny wielki autorytet islamu, komentator i przekaziciel tekstów sufickich Qasim al-Qusayri (986–1015) stanowczo temu zaprzeczał. „Chezr – pisał w jednym ze swoich dzieł – nie był prorokiem, lecz jedynie świętym”³. Jeszcze innego zdania był Abu Ḥasan Habib al-Māwardī (1016–1072), wybitny teolog, prawnik i komentator Koranu, który pisał: „Był jednym z aniołów, które przybrały ludzką postać”⁴. Z kolei Abu al-Khattab Duhiyyah, dwunastowieczny teolog, znawca hadisów, dodaje: „Nie wiemy, czy był aniołem prorokiem czy lojalnym sługą Boga”⁵. Wreszcie postać „Zielonego Proroka” często pojawia się także w tekstach sufickich. Według tej tradycji Chezra miał wtajemniczyć w sufickie praktyki wielu wybitnych mistyków (m.in. z Ibn ‘Arabima, Sohrawardiego i al-Halladza).

Chezr (od arab. *al-khadir* – „zieleń”, *al-khidr* – „zielony”) sprawia kłopot muzułmańskim teologom. Jest „Wiecznym Młodzieńcem” albo „Wiecznym Starcem”, „Wędrowcem”, mędrcelem kojarzonym z Hermesem, Idrysem, Henochem, Eliaszem albo św. Jerzym, a także greckim bogiem Glaukosem, synem Posejdonu, czy nawet Jezusem. W Indiach przybiera postać Skandy, Muragana bądź Kartikeji. Wszystkie te postaci łączy nieśmiertelność, odradzanie się, mądrość, związek z wodą i grotą oraz motyw wędrowki.

Przyjrzyjmy się choćby Henochowi, który pojawia się w Księdze Rodzaju jako potomek Adama z rodu Setytów w siódmym pokoleniu od stworzenia człowieka. Według tradycji biblijnej Henoch nie umarł, lecz żywy dostał się do nieba: „Ponieważ zaś Henoch żył w przyjaźni z Bogiem, znikł bo zabrał go Bóg” (Rdz 5, 24). Księga Mądrości Syracha (II wiek p.n.e.) mówi o tym wydarzeniu: „Henoch podobał się Panu i został uniesiony” (Syr 44, 16), i w innym miejscu: „Nikt nie został stworzony na ziemi taki, jak Henoch, on bowiem z ziemi został uniesiony” (Syr 49, 11). Dla św. Pawła Henoch był wzorem człowieka wierzącego: „Przez wiarę Henoch został przeniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabraniem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu” (Hbr 11, 5). Różne fragmenty Starego i Nowego Testamentu przedstawiają Henocha jako wybrańca Boga, człowieka, który wyróżniał się wiarą tak głęboką, że śmierć przestała go dotyczyć. Ponieważ przyjaźni się z Bogiem, zyskuje nieśmiertelność. Jest głównym do-

² Zob. A.B. Wheeler, *Prophets in the Quran. An Introduction to the Quran and Muslim Exegesis*, London 2002, s. 225 [tłumaczenia cytatów, tu i w innych miejscach, o ile nie podaję, że jest inaczej, pochodzą ode mnie – E.W.-L.].

³ Abu al-Qasima al-Qusayri, *Ar-Risala al-Qusayriyya czyli Traktat o sufizmie*, tłum. J. Nosowski, Warszawa 1997, s. 410.

⁴ *Ibidem*, s. 411.

⁵ Por. *Prophets in the Quran and Muslim Exegesis*, A.B. Wheeler (ed.), London, 2002, s. 15.

radcą Stwórcy, przełożonym wszystkich aniołów – Metatronem⁶. Bóg miał mu dać 72 skrzydła i niezliczoną liczbę oczu. Jego ciało przemieniło się w płomień, tak że stał się świetlisty. Według tradycji żydowskiej był przekazicielem wiedzy tajemnej, pierwszym wtajemniczonym w świat nauk ezoterycznych. Zgłębił mądrość „Drzewa życia” i dlatego jest aniołem – nauczycielem oraz przewodnikiem ludzkości. W niebie zajmuje się spisywaniem dobrych i złych uczynków ludzi.

Prawdziwą popularność przyniosły tej postaci wersje apokaliptycznej *Księgi Henocha*⁷. Jej hebrajska wersja, napisana w formie relacji z widzenia, jakie miał mieć rabbi Iszmael, przedstawia strukturę świata niebiańskiego. Składa się on z siedmiu niebiańskich pałaców, a w każdym z nich znajdują się anioły. Są one zhierarchizowane i mają przypisane określone funkcje. Najwyżej w hierarchii anielskiej stoi Metatron – anioł, który jest niebiańskim wcieleniem Henocha. Z kolei w siódmym niebie, gdzie znajduje się tron Boży, rozwieszona jest zasłona, na której spisano całą historię świata⁸.

W etiopskiej *Księdze Henocha*, w części zatytułowanej *Księga snów* (powstałej około 164 roku p.n.e.) opisane są dwie wizje Henocha. Dotyczą one przyszłej historii Izraela i świata⁹. Henoch pełni tutaj rolę proroka przyszłych czasów: „Przeczytałem tabliczki niebios i widziałem pismo świętych i znalazłem napisane i wryte w nim to, co ich dotyczy”¹⁰.

Kabaliści uważają Eliasza i Melchizedeka za wcielenia Henocha. Eliasz jest bohaterem wielu opowieści żydowskich, a jego popularność jako człowieka – anioła jest nawet większa niż Henocha. Podobnie jak Henocha, także i jego Bóg miał zabrać do nieba: „oto [zjawił się] wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwóch: a Eliasz wśród wichru wstąpił do niebios” (2 Krl, 2,11). Symbolika związana z Eliaszem to woda, ognisty rydwan, wędrownica oraz grotą:

Tam [Eliasz – przyp. E.W.-L.] wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: „Co ty tu robisz, Eliaszu?” [...] Wtedy rzekł: „Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana!”. A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pan nie był w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pan nie był w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pan nie był w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: „Co ty tu robisz, Eliaszu?” (1 Krl 19, 9, 11–13). Eliasz wszedł na szczyt Karmelu i pochyliwszy się ku ziemi, wtulił twarz między swoje kolana. Potem powiedział swemu słudze: „Podejdz no,

⁶ Etymologia słowa „metatron” nie jest do końca wyjaśniona. Może wywodzić się z łac. *metator* – „oficer idący na czele armii”; gr. *metatyrannos* – „pierwszy po władcy” bądź z gr. *(ho)meta thronon* – „tron, drugi po tronie Bożym”.

⁷ Istnieją trzy wersje *Księgi Henocha*: (1) etiopska, spisana pomiędzy IV w. p.n.e. a I w. n.e.; (2) słowiańska, z I w. n.e., oraz (3) hebrajska, powstała na gruncie tradycji łączącej kolejne redakcje tekstu, między II w. p.n.e. a V/VI w. n.e. Por. *Apokryfy Starego Testamentu*, oprac. R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999, s. 141–258; F. Cumont, *Astrology and Religion among the Greeks and Romans*, New York 1912.

⁸ R. Rubinkiewicz, *Wprowadzenie do apokryfów Starego Testamentu...*, s. 86–88 i s. 144–258.

⁹ *Ibidem*, s. 82.

¹⁰ *Księga Henocha*, 103,2. Cyt. za: *Apokryfy Starego Testamentu*, s. 186.

spójrz w stronę morza!”. On podszedł, spojrział i wnet powiedział: „Nie ma nic!”. Na to mu odrzekł: „Wróć siedem razy!”. Za siódmym razem [sługa] powiedział: „Oto obłok mały, jak dłoń człowieka, podnosi się z morza!”. Wtedy mu rozkazał: „Idź, powiedz Achabowi: »Zaprzę-gaj i odjeżdżaj, aby cię deszcz nie zaskoczył«”. Niebawem chmury oraz wiatr zaciemniły niebo i spadła ulewa... (1 Krl, 41–45).

Tradycja i mistyczne teksty islamu identyfikują Chezra z Eliaszem¹¹ i Henochem oraz z pewną tajemniczą osobą, którą Mojżesz miał spotkać, gdy wracał od „zlewiska dwóch mórz”¹². Czytamy tam: „I znaleźli pewnego sługę, z Moich sług, któremu uczyniliśmy Naszego miłosierdzia i którego nauczyliśmy wiedzy pochodzącej od Nas” (Koran, 18; 65). Wprawdzie imię owego sługi nigdzie w Koranie nie pada, jednak tradycja muzułmańska dopatruje się w nim postaci Chezra¹³.

Sura 18 to alegoryczna opowieść o poszukiwaniu prawdy przez Mojżesza. Do spotkania doprowadza pewien incydent, a pojawiające się wówczas symbole (woda, ryba, skała – grotła) stanowią zapowiedź pojawienia się Chezra:

Oto powiedział Mojżesz do swego młodzieńca:
 „Nie ustane, aż dojdę do zlewiska dwóch mórz,
 choćbym miał iść przez długie lata”.
 A kiedy doszli do zlewiska dwóch mórz,
 zapomnieli swojej ryby,
 która swobodnie odnalazła drogę w morzu.
 Kiedy już odeszli dalej, powiedział Mojżesz do swego młodzieńca:
 „Przynieś naszą żywność, ponieważ jesteśmy utrudzeni tą podróżą”.
 On powiedział: „Czy nie zauważyłeś,
 że kiedy schroniliśmy się przy skale,
 zapomniałem o rybie;
 chyba tylko szatan mógł spowodować,
 że nie pamiętałem o niej
 i nie przypomniałem sobie;
 ona odnalazła swoją drogę w morzu
 jakimś dziwnym sposobem”.
 Powiedział Mojżesz: „To jest to, czego pragnęliśmy!”.
 I obydwaj zawrócili po swoich śladach (Koran, 18; 61–64)

W ikonografii Chezra często przedstawiany jest jako mężczyzna w długiej szacie stojący na rybie. To powiązanie Chezry z rybą automatycznie otwiera potężny kompleks skojarzeń związanych z życiem, odradzaniem się i mądrością. W rybie, istocie zanurzonej w oceanie (czyli, według wielu mitologii, w pierwotnym tworzywie bytu), widziano symbol życia. Wyłaniało się ono z głębin, by wrócić tam po śmierci i znów się odrodzić. Praocean, a więc wody skrywające tajemnicę życia, był kojarzo-

¹¹ Elias (ar. *Ilyās*) wymieniony jest w Koranie dwa razy – w surze 6; 83 oraz 37; 123–130.

¹² Koran 18; 61 (*Grotła*). Wszystkie cytaty z Koranu podaję w przekładzie J. Bielawskiego [za:] *Koran*, Warszawa 1986.

¹³ Zob. M. Asad, *The Message of the Qur'an*, Gibraltar 1980, s. 449. Por. też hasło *Khadir* [w:] *The Encyclopedia of Islam*, vol. 29 Leyden 1925, s. 861; H. Schwarzbbaum, *Biblical and Extra-Biblical Legends in Islamic Folk-Literature*, Tel Aviv 1982, s.17–18.

ny ze źródłem najwyższej wiedzy. Stary sumeryjski mit opowiada o tajemniczej rasie pół ryb, pół ludzi, która pod wodzą Oannesa przyплыnęła do miasta Eridu i nauczyła ludzi pisać, budować miasta, uprawiać rolę oraz wytopiać metale. W Eridu składano też bogom ofiary z ryb i prawdopodobnie były to ofiary całopalne. Z kolei w irańskiej mitologii woda jest źródłem materialnego kosmosu: „Na początku całe stworzenie było kroplą wody (*Bundahiszn*, Ia, 3)¹⁴, symbolem szczęśliwego i doskonałego życia bez chorób oraz cierpienia. Najwyższa wiedza zawsze wiązała się z tajemnicą życia (powstanie kosmosu to także narodziny). Ten, kto ją posiadał, zyskiwał nieśmiertelność. Dlatego kompleks symboli związanych z wodą implikuje poznanie, mądrość, wiedzę typu gnostycznego.

W tradycji muzułmańskiej taka symbolika związana jest z Chezrą. Jest „niewidzialnym duchowym mistrzem [ludzi – przyp. E.W.-L.] powołanych do bezpośredniego związku z boskim światem”¹⁵. Sohrawardi pisał:

Każdy, kto odnalazł prawdziwy sens, dojdzie do tego Źródła. Gdy wyszedł ze Źródła, znalazł w sobie gotowość podobną do olejku balsamowego, którego jedną kroplę, jeżeli puścisz na dłoń wystawioną na słońce, to wycieknie po przeciwnej stronie. Jeżeli staniesz się Chezrem, bez trudu będziesz mógł przejść przez Górę Qaf¹⁶.

To on wtajemnicza Mojżesza w naukę o przeznaczeniu. Jest archetypem mędrca, posiadaczem boskiej wiedzy, górującej nad mądrością opartą na prawie (*szaria*), której depozytariuszem jest Mojżesz. „Objasnia Mojżeszowi szczegółowo tajemną mistyczną prawdę (*haqiqā*), która przekracza *szarię*, i to tłumaczy, dlaczego duchowość zainicjowana przez Chezrę nie musi być posłuszna religii rozumianej w sposób literalny”¹⁷. Wreszcie Chezr jest także opisywany jako „Wieczny Młodzieniec”, który nie zna ani starości, ani śmierci, jako ten kto dotarł do źródła życia i pił wodę nieśmiertelności.

Szczególnie żywo postać Chezra jest przedstawiana w muzułmańskiej tradycji ludowej. Jest on bowiem bohaterem licznych legend. Zwykle pojawia się nieoczekiwanie – może być przygodnie poznanym wędrowcem, kimś, kto wskazał drogę albo wykonał na pozór niewiele znaczący gest. Objawia się tym, którzy zabłądzili bądź są w nagłej potrzebie¹⁸.

W krajach Azji Centralnej, w Afganistanie, Iranie, Iraku i Turcji ofiarowuje mu się posiłek. Dzięki temu ludzie mają otrzymać jego błogosławieństwo. W Turcji, a także na Bałkanach, w Bengalu i Cejlonie obchodzi się jego święta. W wielu miejscach na świecie pielgrzymuje się do miejsc z nim związanych, gdzie wznosi się błagalne modlitwy. Na południu Iranu, w Abadanie, mieście, które kiedyś nazywano „wyspą

¹⁴ *Zand Akasih Iranian or Greater Bundahisn*, transl. B.T. Anklesaria, Bombay 1956, s. 51.

¹⁵ H. Corbin, *Alone with the Alone: Creative Imagination in the Sufism of Ibn 'Arabi*, Princeton, 1998, s. 55.

¹⁶ Yahja Sohrawardi, *Ognista Mądrość*, tłum. M. Smurzyński, „Znak” 1998, nr 512, s. 86–96. Qaf to mityczna góra, której wierzchołek sięga nieba. Stanowi granicę między tym a tamtym światem. W ikonografii często oplata ją drzewo nieśmiertelności – jego korzenie zanurzone są w niebie, a korona obejmuje całą przestrzeń góry.

¹⁷ H. Corbin, *Alone with the Alone...*, s. 136.

¹⁸ Pogotowie ratunkowe w Turcji nazywa się „Khizr Service”.

Chezra”, do dziś funkcjonuje poświęcone mu sanktuarium, chętnie odwiedzane przez pielgrzymów. Natomiast w miejscowości Dżamkaran (Jamkaran) koło Qom znajduje się tłumnie odwiedzany przez pielgrzymów meczet (Saheb ol-zaman), który swe powstanie zawdzięcza wizji, jaką miał pewien pobożny człowiek, Hassan ibn Muthlih. We śnie mieli mu się ukazać prorok Chezr oraz jedenasty szyicki imam, którzy poprosili, aby wybudował meczet w Dżamkaran. Meczet powstał w roku 1006.

Na Sri Lance w lipcu tysiące muzułmanów pielgrzymują do małej miejscowości Kathirkamam położonej na południu kraju, w której znajdują się meczet i sanktuarium poświęcone Chezrowi. Muzułmanie zresztą tradycyjnie nazywają tę część Cejlonu *Chezr-gama* – „krajem Chezra”. Wioski leżące w okolicy uważane były (i nadal są) za miejsce, które Chezr chroni swoją magiczną siłą. W raporcie dla władz angielskich z 1870 roku niejaki Mr. Hudson pisał: „Mahometanie z wioski Hambantota i wiosek okolicznych tłumnie odwiedzają Katargama w poszukiwaniu podziemnego źródła. Wierzą, że ta woda, jeśli się jej napiją, obdarzy ich nieśmiertelnością”¹⁹.

Zgodnie ze starą tradycją, w niewielkiej niszy, nazywanej „pokojem Chezra”, znajdują schronienie ludzie szukający duchowego azylu i odosobnienia. Muzułmanie wierzą, że określony czas i niektóre miejsce szczególnie sprzyjają duchowemu rozwojowi²⁰. Jednym z takich miejsc jest właśnie cejlońskie sanktuarium w Kathirkamam. Sanktuarium najlepiej odwiedzić podczas ramadanu lub w czasie święta obchodzonego 15 lipca. Otwiera je uroczysta ceremonia „zatknięcia flag”. W tym czasie meczet i sanktuarium pozostają stale otwarte.

W wiosce Czak-Czak (prowincja Ardakan w Iranie), zwanej również Pir-e-Saz („Zielony Starzec”), znajduje się zoroastryjskie sanktuarium, do którego między 14 a 18 czerwca każdego roku pielgrzymują zaratusztrianie z Indii i Iranu, a także z Europy i Stanów Zjednoczonych. Według legendy córka ostatniego sasanidzkiego króla Jazdegarda III, Nikbanu, schroniła się tutaj przed arabskimi najeźdźcami. Ahura Mazda wysłuchał jej prośby i sprawił, że skały się rozstały, ukrywając księżniczkę. Z łez dziewczyny powstało źródło (pers. *czak-czak* – „kap, kap”). Pir-e-Saz to wprawdzie miejsce pielgrzymkowe zaratusztrian, ale wiele elementów tej legendy występuje także w innych opowieściach związanych z Chezrem. Oprócz świętego źródła, nazywanego w Czak-Czak „źródłem życia”, mamy w tej opowieści także inne symbole tradycyjnie związane z Chezrą – święte drzewo, które rośnie w pobliżu źródła, i grotę, w której mieści się sanktuarium. Bardzo znaczące jest także drugie imię bohaterki tej legendy – Hayat, które łatwo powiązać z przydomkiem Chezry w języku arabskim – *Hayat nabi* – „wiecznie żyjący Prorok”. Według muzułmańskiej tradycji Chezra – jako jedyny spośród 124 tysięcy proroków – nie opuścił ziemi, lecz na niej pozostał. Zachował życie, a jego wędrówka po ziemi ma trwać aż do dnia Sądu Ostatecznego. Swą nieśmiertelność zawdzięcza wodzie ze źródła nieśmiertelności (ar. *ma'ul hayat*).

¹⁹ P. Harrigan, *Islamic Kataragama, The Timeless Shrine*, „The Sunday Observer”, 7.04.1991; *Idem*, *Kataragama Belongs to All People*, „Ceylon Daily News”, 7.08.1998.

²⁰ Por. *Idem*, *Kataragama Belongs to All People...*

Prawdopodobnie Nikbanu jest odpowiednikiem zaratusztriańskiego Serosza²¹, postaci popularnej w irańskim folklorze. Wiele wskazuje na to, że niektóre cechy Serosza (również powiązanego z zielenią i nieśmiertelnością) przejął prorok Chezr. W okolicach Jazdu do dziś przetrwało sześć zaratusztriańskich sanktuariów (niegdys miało ich być sześćdziesiąt) poświęconych starym irańskim jazatom, między innymi Seroszowi. W miejscowości Kuhbanan, położonej w tym samym rejonie, mieści się również małe sanktuarium poświęcone Chezrowi.

W Pakistanie w miejscowości Bukkur nieopodal Rohri znajduje się niewielka wyspa, a na niej sanktuarium poświęcone Chezrowi (nazywanemu tu *Zend-e Pir* – „Żyjący Mędrzec”). Pielgrzymują do niego przede wszystkim wierni z pakistańskiego Sindu. Legenda związana z tym sanktuarium mówi o pięknej dziewczynie, Badul Dżamal, która wraz z ojcem udała się na pielgrzymkę do Mekki. Hinduski władca oczarowany jej urodą chciał ją poślubić, a kiedy spotkał się z odmową, postanowił zdobyć dziewczynę siłą. Badul Dżamal zwróciła się o pomoc do Chezra. Wówczas rzeka Indus, którą płynęła wraz z ojcem, zmieniła swój bieg i podróżni schronili się w okolicach Rohri. Ojciec dziewczyny wznosił tutaj sanktuarium poświęcone Chezrowi. Pielgrzymują do niego także Hindusi, utożsamiając Chezra z samym Indusem. Ofiarują mu lampki, które puszczają na wodę. W indyjskiej ikonografii przedstawia się go jako starca okrytego zielonym płaszczem, który stojąc na rybie, podróżuje do źródła nieśmiertelności.

Na Cejlonie Chezr jest związany przede wszystkim z postacią Aleksandra Wielkiego – zwykle jest samym Aleksandrem (Zul-Qarnainem, czyli indyjskim Skandą), jego generałem bądź kucharzem. Jego sanktuarium w Kathirkamam jest usytuowane zaledwie 300 metrów od świątyni hinduskiego boga Skandy. Powiązanie Chezra z Aleksandrem widoczne jest także w muzułmańskich legendach.

W wielkim perskim eposie *Szahname* Chezr towarzyszy Aleksandrowi w poszukiwaniu „źródła życia”. Znajduje się ono w Krainie Ciemności, gdzie zachodzi słońce, w zachodnich wodach. Chezr i Aleksander rozdzielają się i do źródła dociera tylko Chezr. Z Krainy Ciemności ludzie Aleksandra przynoszą jednak kamienie, które okazują się kamieniami szlachetnymi. Ten sam wątek znajdujemy także w *Iskander Name* Nizamięgo. Tutaj Aleksander dowiaduje się od tajemniczego starca, że źródło życia leży w Krainie Ciemności, na północy, za Gwiazdą Polarną²². Razem udają się w drogę. Każdy jałowy i nieurodzajny skrawek ziemi pod stopami tajemniczego mędrca pokrywa się zielenią. Ostatecznie jednak do źródła życia dociera tylko Chezr i to on pije z niego wodę. Aleksander w ostatniej chwili gubi drogę. Nizami opowiada także inną wersję tej legendy. Do źródła nieśmiertelności udaje się prorok Elias. Kiedy dociera do celu, widzi siedzącego nad wodą Chezra, który przygotowuje się do posiłku, składającego się z suszonej, solonej ryby. Ryba jednak wpada do źródła

²¹ Serosz, awestyjski *Sraōša* („posłuszeństwo”), to posłaniec Ahura Mazdy, duch posłuszeństwa i wcielenie modlitwy. Broni ludzi przed złem i demonami, opiekuje się nimi zwłaszcza nocą, a jego emblematem jest kogut.

²² Kraina Chezra nosi nazwę Yuh i także jest położona na dalekiej północy, jest ziemskim rajem, miejscem, którego nie dotknął upadek Adama. Zob. R. Nicholson, *Studies in Islamic Mysticism*, Cambridge 1921, s. 82 i 124.

i natychmiast odzyskuje życie. Dla Nizamiego źródło życia jest wiedzą Boga. Motyw podróży Chezra i Aleksandra znajdziemy także na perskich miniaturach²³.

Carl Gustaw Jung – analizując znaczenie postaci Chezra – uznał, że może on być symbolem „ja”, ponieważ urodził się w grocie, w ciemnościach, jest, jak Elias, długowieczny i wciąż się odradza. Jung interpretuje spotkanie Mojżesza z Chezrem jako reakcję świadomościowego „ego” na wypowiedzi wyższego „ja”, które prowadzi go przez różne zakręty losu. W tej przestrzeni nie zawsze obowiązuje prawo przyczyny i skutku. Stan emocjonalny i duchowy ma związek ze zdarzeniami zewnętrznymi. Przypomina to zjawisko synchroniczności – termin wprowadzony przez Carla Gustawa Junga oraz fizyka, noblistę, Wolfganga Pauliego we wspólnej pracy *Naturerklärung und Psyche*²⁴. Według Junga zbiegi okoliczności nie muszą brać się wyłącznie z przypadku. Niektóre z nich „współpracują” z siłami natury, są wręcz wyrazem ich działania. Zdobywanie intuicyjnej świadomości znaczenia tych sił i zgodne z nimi działanie mają prowadzić do indywidualizacji. Osoby, które przeszły tę fazę, mogą – według Junga – kształtować zdarzenia wokół siebie. Dzieje się tak poprzez związek ich świadomości z nieświadomością zbiorową. Koncepcja Junga pozostała hipotezą, bo trudno ją zweryfikować metodami naukowymi, niezależnie od liczby przytoczonych przykładów. Jung często przywoływał historię pacjentki, która opowiadała mu sen o złotym skarabeuszu:

Pewna młoda kobieta, którą leczyłem, miała w krytycznym momencie terapii sen, w którym podarowano jej złotego skarabeusza. Kiedy opowiadała mi ten sen [...] usłyszałem za sobą hałas przypominający łagodne stukanie. Odwróciłem się i zobaczyłem owada, który w locie uderzał w zewnętrzną futrynę okna. Otworzyłem okno i schwytałem go. Stworzonko to stanowiło najbliższą analogię do złotego skarabeusza, jaką można spotkać w naszej strefie geograficznej: był to żuk z rzędu skarabeuszowatych, pospolity złotawiec (*cetonia aurata*), który wbrew swym normalnym obyczajom wyraźnie odczuł potrzebę dostania się do ciemnego pokoju w tym szczególnym momencie²⁵.

Jaki był wniosek Junga? Sen o skarabeuszu stanowił dla niego „świadomą reprezentację wyłaniającą się z nieświadomości”²⁶. Był zatem „istniejącym obrazem sytuacji, która się pojawi następnego dnia”²⁷.

Synchroniczność zdarzeń i proces indywidualizacji, która zakłada stawanie się całością, to pojęcia trudne do zaakceptowania przez naukę. Dla mużułmańskich sufich (i, jak sadzę, mistyków w ogóle) są one jednak polem ich codziennych doświadczeń. Przystosowanie się do rzeczywistości wewnętrznej i poruszanie w przestrzeni archetypów oraz symboli są przez nich pojmowane jako ćwiczenie, zdobywanie wiedzy, praktyka, która prowadzi do spotkania z własną duszą, własnym aniołem. Jung nazwałby to zapewne odkryciem animy i animusa. Corbin pisał: „Jeśli, stojąc na stano-

²³ Zob. np. miniaturę nr 107 [w:] A. Sarkisian, *La Miniature persane du XII et XIII siècle*, Paris 1929; L. Binyon, *Persian Miniature Painting*, London, 1933, s. 123; A.K. Coomaraswamy, *Les Miniatures Orientales de la Collection Goloubew au Museum of Fine Arts de Boston*, „Ars Asiatica”, 1929, nr 13.

²⁴ C.G. Jung, W. Pauli, *Naturerklärung und Psyche*, Zurich 1952.

²⁵ C.G. Jung, *Rebis czyli kamień filozofów*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1989, s. 524.

²⁶ *Ibidem*, s. 537.

²⁷ *Ibidem*.

wisku psychologii analitycznej, mówimy, iż Chezr to zaledwie archetyp, zdaje się on tracić swą realność, staje się wymysłem imaginacji, by nie rzec intelektu”²⁸. Joanna Tokarska-Bakir zaś, w swoim tekście poświęconym Henriemu Corbinowi, dodaje:

[...] konwencjonalna analiza, zainteresowana weryfikacją historycznej egzystencji osób i zdarzeń, pozbawia je głębi i wagi symbolu, z kolei zaś jednostronne badanie fenomenologiczne, umieszczające te sposoby i zdarzenia w rzędzie archetypów, nadaje im posmak nierzeczywistości, a tym samym pozbawia je znacznej części ich egzystencjalnego znaczenia. Corbin, świadom konsekwencji, w porę oddala tę alternatywę: „jeśli nie udaje się nam uchwycić tego podwójnego wymiaru jednocześnie, gubimy realność zarówno osoby, jak i symbolu”. Rozwiązanie dylematu możliwe jest w ramach metafizyki, zwanej z perska *ham-dami*, czemu odpowiada dosłownie łacińskie słowo *conflatio*, „stapianie”. Corbin tłumaczy to jako „synchroniczność duchowego i zmysłowego”, ujęte w łacińskie *conspiratio*, które w pierwszym, mało znanym słownikowym znaczeniu oznacza „zgodę”, „harmonię”. Jest to harmonia, która godzi świat ducha i ciała, transcendencję i doczesność, mistycyzm i zmysłowość, anulująca ich rzekomą antytetyczność, spowodowaną tylko tym, iż „kiedyś samowolnie zerwaliśmy rzeczywistość więz, która je w istocie łączy”. Drugie znaczenie łacińskiego *conspiratio*, użytego przez Corbina dla ukazania znaczenia metafizyki *ham-dami*, też nie jest przypadkowe: może nie „spisek”, ale właśnie „konspiracja”, „tajemnica” jest gwarancją przetrwania takiej nauki, zagrożonej „tradycją dogmatycznego urzędu”. Taka ezoteryka, pisze, nie może dać się rozpoznać, musi się „dostrajać do historycznego trendu, do horyzontalnej ekspansji, do pojęcia linearnego postępu – tej obsesji umysłu historycznego”. Wszystkie te idee są z gruntu obce ezoteryce wspólnoty, która istnieje ponad granicami religijnych podziałów, a którą Ibn ‘Arabi nazywa „uczniami Chidra”²⁹.

Prorok Chezr jest mistrzem wtajemniczenia. Prowadzi swych uczniów i nad nimi czuwa. Zna symbole i bezbłędnie rozpoznaje znaki, a mimo to, podobnie jak Mahomet, jest tylko człowiekiem. Jednak w tradycji mużułmańskiej jest człowiekiem wyjątkowym, kumuluje w sobie i wiedzę, i świętość.

Stosunek mużułmanów do Chezra doskonale oddaje wypowiedź burmistrza miasta Kataragama po jednym z tamtejszych świąt:

My, mużułmanie, modlimy się do Allaha i nikogo innego. Modlimy się także do Proroka i jego Towarzyszy, a także do innych proroków i 124 tysięcy awlija [„przyjaciół Boga” przyp. E.W.-L.]. Allah w swym miłosierdziu w różnym czasie każdemu krajowi zesłał proroków, aby przestrzec ludzi, aby bali się Boga i przestrzegali jego prawa. Mojżesz i Jezus są wśród 124 tysięcy, wśród nich jest także Chezr. Teraz wszyscy Prorocy już odeszli, wszyscy z wyjątkiem Chezra, którego nazywamy także Hayat Nabi. W naszej tradycji Kataragama to Chezr-gama, „dom Chezra”. Nazywamy go Chezrem (zielonym), bo gdziekolwiek się pojawi, miejsce się zieleni i odradza. Buddyści, hindusi i mużułmanie wierzą, że Bóg w Kataragacie wysłucha ich próśb. Nie tylko my, mużułmanie na Sri Lance, w to wierzymy, lecz także inni mużułmanie z całego świata.

Jeśli chodzi o Proroka Hayat, ortodoksyjni mużułmanie i uczeni ulemowie wierzą, że co roku odbywa *hadżdż* i może objawić się zarówno mużułmanom, jak i niemuzułmanom, aby pomóc im utrzymać się na ścieżce wiary i sprawiedliwości. To dlatego w Kataragacie, a także w innym miejscach, gdzie my, mużułmanie, gromadzimy się, aby praktykować *zeker* i inne recy-

²⁸ H. Corbin, *Alone with the Alone Creative Imagination in the Sufism of Ibn ‘Arabi...*, s. 90.

²⁹ J. Tokarska-Bakir, *Henri Corbin, czyli o potrzebie aniołów w naszym życiu*, „Gnosis”, 1992, nr 4, s. 25–35. Cyt. za: http://www.gnosis.art.pl/numery/gn04_tokarska_bakir_corbin_anioly.htm [dostęp: 2.11.2012].

tacje, zapraszamy Hayat Nabiego, aby przybył i wziął udział w zgromadzeniu. Wielu widziało Hayat Nabiego i skorzystało z jego duchowej mądrości. A pochodzi ona od wszechmogącego Allaha. Tego, którego buddyści i hindusi czczą w Maha Devale pod imieniem Skanda albo Muruga, my uważamy za Hayat Nabi. Szanujemy go i zapraszamy, aby był z nami podczas naszej recytacji. Ale czcimy tylko Allaha [...].

Wielu niemuzułmanów przybyło do meczetu i sanktuarium Kataragamy. Muzułmanie wzmocnili swoją wiarę i utwierdzili się w niej przez przybycie do Kataragamy. Wszechmogący Allah, poprzez swego sługę Hayat Nabi, uczynił tutaj wiele cudów, którym nikt nie może zaprzeczyć ani ich w pełni zrozumieć. Wielu *awlija* przybyło tu i modliło się, razem z Hayat Nabim, samym Chezrem. Święci i prorocy nie przynależą jedynie do islamu. Nasze bramy są otwarte dla wszystkich, którzy przychodzą z otwartym sercem i umysłem³⁰.

Kim był i jest dla muzulmanów Chezr? Prorokiem, świętym sufim, przyjacielem Boga? Louis Massignon tłumaczy jedną z wersji jego imienia jako *Chadir* – „zieleńiący” – i odnosi ją do wegetatywnych sił przyrody³¹. Widzi zatem w Chezrze stare bóstwo przyrody odradzającej się po zimie. Z kolei dla Henrego Corbina zieleń to kolor spotkania z niebiańskim przewodnikiem, Aniołem Ludzkości i Aniołem Wiedzy. Corbin wiąże ją też z symboliką islamu. Zielone są mityczne irańskie krainy Dżbarsa i Dżbalaka, Dwunasty, „ukryty Imam”, zwany „panem tego Czasu”, zgodnie z szyicką tradycją mieszka na zielonej wyspie pośród Morza Białości. Zielony był słynny płaszcz Mahometa i zielone są flagi islamu. To kolor duchowy i liturgiczny, kolor szyizmu, ale także całego islamu. Według sufickiego ugrupowania kubrawijja w subtelnej fizjologii ludzkiego ciała zieleń związana jest z „pieczęcią Proroków”, czyli z samym Mahometem, a substancja, w której się przejawia, to rzeczywistość. Z kolei ośrodek *arcantum*, miejsce tajemnic, nad którym panuje Jezus Chrystus, według tego samego ugrupowania promieniuje światłem określanym jako świetlista czerń (arab. *aswad nurani*), miejsce zaś Abrahama – czerwienią. „Zgodnie z ikonografią islamu – twierdzi Tom Cheedham – szmaragdowy jest kolorem najwyższych kręgów, stadiów, poziomów”³². To kolor objawienia i połączenia z Bogiem. Zielony Chezr nie jest dla mistyków postacią abstrakcyjną, ale archetypem, który obrazuje ich samych. „Zielony” jest tak naturalnym aspektem ludzkiej boskości, że człowiek zazwyczaj nie zwraca na niego uwagi. Podążać drogą Chezra oznacza obudzić się do „naturalnego stanu bycia z Bogiem”³³.

³⁰ P. Harrigan, *Islamic Katargama: Interview with Trustee M.H.A. Gaffar*, „Colombo Sunday Observer”, 10.04.2003.

³¹ H. Corbin, *Alone with the Alone Creative Imagination in the Sufism of Ibn 'Arabi...*, s. 56.

³² T. Cheedham, *Green Man, Earth Angel: The Prophetic Tradition & The Battle for the Soul of the World*, New York 2005.

³³ H. Corbin, *Alone with the Alone...*, s. 50.